

UNIVERSITÉ DE PARIS  
B.D.I.C.

# NASZA

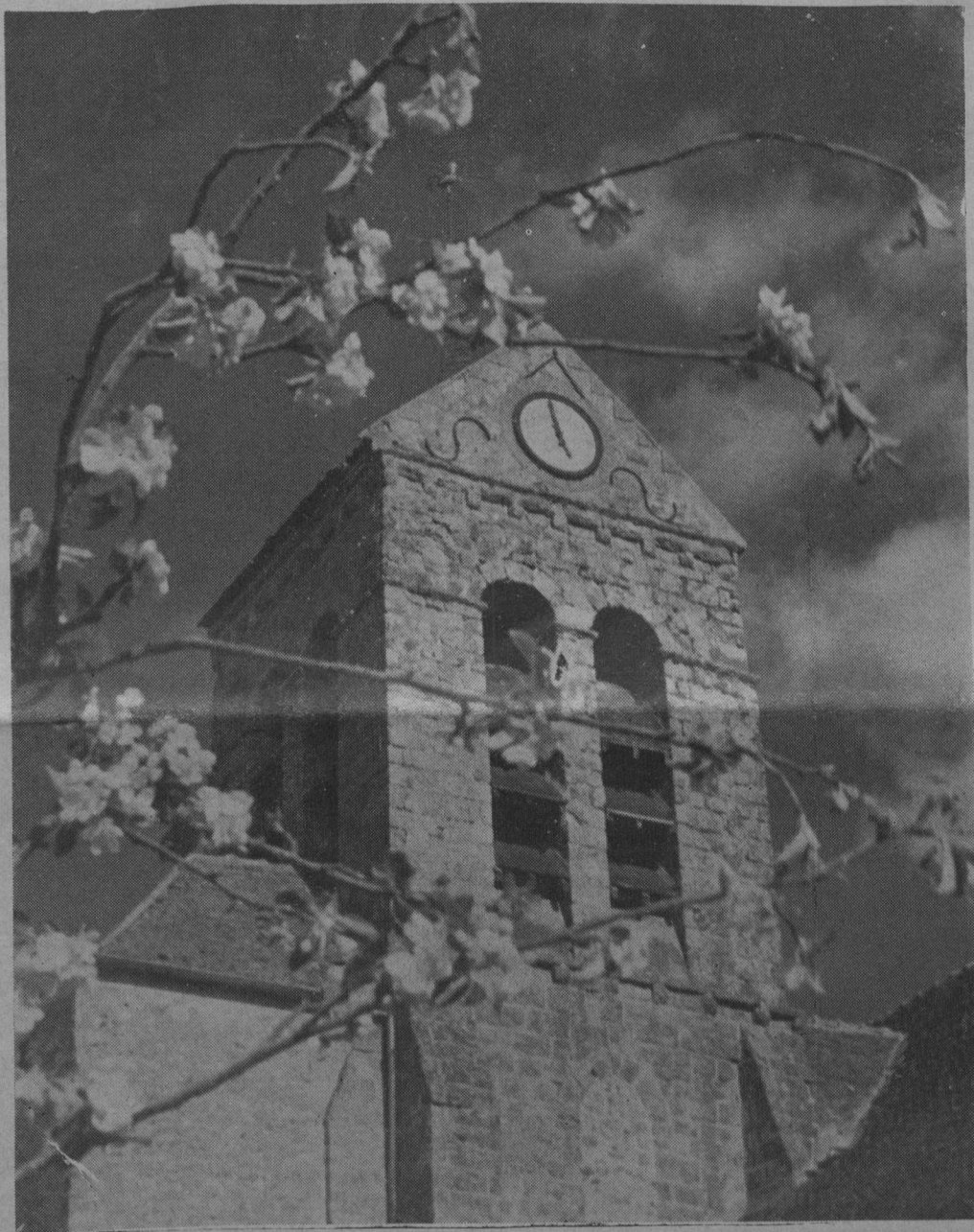
NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS  
CHRÉTIENS POLONAIS

# PRACA

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH



## Przedwiośnie

**Z**BLIŻAMY się ku wiosnie. Przynajmniej do dnia oznaczonego w kalendarzach jako pierwszy dzień wiosny. Jeden z wielkich magazynów paryskich, w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, ofiaruje każdej klientce czerwony goździk. Pierwszy dzień wiosny jest przez ten magazyn wykorzystany dla reklamy dla przyciągnięcia klientów.

Wtedy, gdy idzie o osiągnięcie bezpośredniego zysku materialnego, ludzie prześcigają się w pomysłach.

Dlaczego nie stać nas i na trud i na nowy jakiś pomysł, aby przyciągnąć do naszej organizacji syndykalnej nowych członków? Dlaczego nie potrafimy zdobyć się na pewien wysiłek, aby zwerbować nowych zwolenników naszego pisma syndykalnego?

**Z**BLIŻAMY się nie tylko do wiosny, ale i do wielkiego święta Zmartwychwstania. Jest ono symbolem zwycięstwa, zdobytego wielkimi cierpieniami. Wskazuje nam więc jednocześnie drogę naszego postępowania. Tylko trud, tylko walka z napotykanymi trudnościami może nas doprowadzić

(Dokończenie na str. 2)

WESOŁEGO  
ALLELUIA

naszym  
Czytelnikom

## FITCRE i prawa uchodźców

W dwóch kolejnych numerach „Naszej Pracy”, ze stycznia i z lutego, podaliśmy informacje o całym szeregu zagadnień, które były przedmiotem obrad V Kongresu FITCRE, czyli Międzynarodowej Federacji Pracowników Chrześcijańskich Uchodźców i Emigrantów.

Mówiliśmy o sprawach, które podlegają Wysokiemu Komisarzowi Narodów Zjednoczonych dla Uchodźców. Następnie omówiliśmy sprawę projektu utworzenia Parlamentu Europejskiego, pochodzącego z głosowania powszechnego. Omówiliśmy przy tej okazji wystosowane pod adresem tego Parlamentu życzenie, aby w tych wyborach powszechnych brali udział również i uchodźcy. Wreszcie przedstawiliśmy sprawy, podlegające Komisji Wspólnoty Europejskiej i nasze pod adresem tej Komisji propozycje. Dziś przejdziemy do ostatniej kategorii tych zagadnień, a mianowicie do tych spraw, które muszą przed ostatecznym ich załatwieniem przejść przez Zgromadzenie Konsultatywne Rady Europejskiej (L'assemblée Consultative du Conseil de l'Europe).

### Zniesienie wiz

Pierwsze życzenie dotyczy zagadnienia wiz. Większość krajów już z własnej inicjatywy wniosła wizy dla tych osób, które mają wydawane uchodźcom „titres de voyage”.

Wiemy, że jeżeli jakiś cudzoziemiec, np. Polak, chce przejechać przypuśćmy z Francji do Belgii, to możemy mieć do czynienia z dwoma różnymi wypadkami. Jeżeli to będzie Polak, który ma tylko zwykłą kartę cudzoziemską, to chociażby nigdy nie rejestrował się w konsulacie i chociażby od wielu bardzo lat znajdował się na terenie Francji, to wówczas będzie musiał iść do kon-

sulatu belgijskiego i uzyskać tam wizę na wyjazd do Belgii. Naturalnie otrzyma ją tylko wtedy, jeżeli przedstawi paszport, wydany przez polski konsul. Ale jeżeli to będzie Polak, który ma statut uchodźcy, to wystarczy, że będzie w posiadaniu ważnego „titre de voyage”, wydawanego bez większych formalności przez Prefekturę. Nie potrzebuje wcale chodzić do konsulatu belgijskiego, tylko może wsiąść w pociąg i jechać sobie spokojnie do Belgii.

Z tego wynika, że w tym wypadku uchodźca korzysta już z ważnego udogodnienia. Może poruszać się po wielu krajach, przedstawiając jedynie „titre de voyage” i nie potrzebuje tracić ani czasu, ani pieniędzy na wizy.

Ale jeszcze nie wszystkie kraje wprowadziły w życie to postanowienie, mimo iż podpisały odpowiednią konwencję. Chodzi o to, aby ta konwencja została jeszcze przez te państwa ratyfikowana. I właśnie Kongres FITCRE zwrócił się do Zgromadzenia Konsultatywnego o to, aby uzyskało ono tę ratyfikację.

### Naturalizacja

Wysunięto również kwestię „naturalizacji”.

Wiemy z doświadczenia, iż w krajach europejskich nie jest wcale łatwo otrzymać naturalizację. Podczas gdy na terenie np. Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Australii jest cały szereg postanowień ułatwiających otrzymanie naturalizacji, podczas gdy w tych właśnie krajach zachęca się do przyjęcia obywatelstwa danego kraju, — to na terenie Europy jest przeciwnie. W niektórych krajach trzeba naprawdę uprzeć się, aby doprowadzić sprawę naturalizacji do końca. A przytem zwykle naturalizacja jest bardzo kosztowna, to znaczy, że po jej przyznaniu, trzeba wpłacić dość poważną sumę do skarbu państwa przed otrzymaniem odpowiedniego dokumentu.

Otóż Kongres FITCRE postanowił wystąpić do Zgromadzenia Konsultatywnego, aby doprowadziło ono do tego, by przepisy o naturalizacji zostały w stosunku do uchodźców, osiedlonych na terenie państw członkowskich, zmienione w tym kierunku, aby i utrudnienia i te nadmierne koszty znieść.

Niezależnie od tego wystąpienia do Zgromadzenia Konsultatywnego, Kongres FITCRE zlecił swemu Komitetowi Wykonawczemu, aby przeprowadził odpowiednią ankietę, któraby miała na celu zbadanie przepisów w tej materii w różnych krajach. Po przeprowadzeniu tej ankiety Komitet Wykonawczy ma wysunąć odpowiednie wnioski co do zmian przepisów o naturalizacji.

Takie żądanie jest zupełnie uzasadnione. Jeżeli ktoś bowiem ma statut

uchodźcy, to należy do tej kategorii osób, które w większości wypadków związały swój los na stałe z krajem, w którym się obecnie znajdują.

### Uprawnienia socjalne i inne konwencje

Niezależnie od tych dwóch zagadnień Kongres FITCRE postanowił się zwrócić do Zgromadzenia Konsultatywnego o to, aby w razie ratyfikowania Europejskiej Karty Socjalnej i kiedy wejdzie ona już w życie, państwa członkowskie przyznały takie same prawa uchodźcom, jak obywatelom krajów, które podpisały tę Kartę.

Ponadto Kongres zwrócił się do Zgromadzenia Konsultatywnego z życzeniem, aby kraje członkowskie zawsze, ile razy będą zawierane jakieś konwencje w ramach Rady Europejskiej, wprowadzały odpowiedni przepis, na zasadzie którego uchodźcy byłiby traktowani na równi z obywatelami danego kraju.

### Zakończenie

Przegląd poruszonych na Kongresie FITCRE spraw wskazuje na to, iż nasza Federacja wgląda we wszystkie zagadnienia, które interesują każdego z nas, jako uchodźcę. Jest to bardzo ważne. Bo tych zagadnień jest dużo. A nie możemy tylko cierpliwie czekać na to, żeby ktoś chciał z własnej inicjatywy pomyśleć o tych przeróżnych sprawach i żeby wystąpił z projektami, mającymi na celu wprowadzenie zmian na naszą korzyść.

Kiedy przeglądamy całe ustawodawstwo krajów europejskich i porównamy sytuację cudzoziemców, którzy mają opiekę swych własnych konsulatów z sytuacją uchodźców, — to możemy stwierdzić, że mamy cały szereg uprawnień, z których nie korzystają cudzoziemcy, posiadający opiekę swych państw macierzystych.

Jednakże sytuacja uchodźców w krajach, w których oni się teraz znajdują, jest taka, że zupełnie słusznie mogą się oni upominać o to, aby byli niemal zrównani w swych prawach z obywatelami krajów, w których przebywają i które spełniają nad nimi opiekę w zastępstwie ich kraju macierzystego.

Wychodząc właśnie z tego założenia i dążąc do jaknajwiększego zbliżenia sytuacji uchodźców do sytuacji obywateli zamieszkujących ten sam kraj FITCRE trafia wszędzie tam, gdzie zapadają decyzje we wszystkich obchodzących nas sprawach. A jednocześnie zapewnia sobie poparcie swych żądań przez Międzynarodową Konfederację Syndykatów Chrześcijańskich — C.I.S.C., przez jej Organizację Europejską i przez centrale krajowe.

(Dokończenie ze str. 1)

do porządzonych rezultatów, do zwycięstwa.

Gdy doprowadzimy do zwiększenia się naszych szeregów, to wtedy coraz łatwiej będzie nam uzyskać ustępstwa ze strony patronów. Nasz grosz, płacony na składkę syndykalną, na abonament gazety syndykalnej, lub wydany na koszty związane z wzięciem udziału w kursie syndykalnym, lub w zebraniu syndykalnym — zwróci się nam wielokrotnie.

Stała systematyczna akcja może doprowadzić jedynie do osiągnięć na odcinku socjalnym i ekonomicznym. Poprzez trud, ofiary i cierpienia zbliżamy się stale do zapanowania zasad sprawiedliwości społecznej, do poszanowania godności każdego człowieka, do zapanowania trwałego pokoju w rodzinach, w społeczeństwach i całym świecie.

# Wspólnota Europejska

## Decyzje ponadpaństwowe w obronie stali

Już od dłuższego czasu wskazujemy w naszym dziale, poświęconym sprawom Wspólnoty Europejskiej, na trudności przemysłu stalowego sześciu krajów Wspólnoty. W numerze lutowym Naszej Pracy poświęciliśmy temu zagadnieniu artykuł, który nosił właśnie taki tytuł. Przedstawiliśmy w nim przyczyny obecnego stanu rzeczy oraz wspomnieliśmy o przedsięwziętych ostatnio zagadnieniach.

### Bariera celna

Traktat Rzymski, który ustanowił Wspólny Rynek, przewidywał, że powoli kraje, wchodzące do tej Wspólnoty, będą obniżały taryfy celne stosowane w stosunkach handlowych pomiędzy tymi sześcioma krajami Europejskimi. Natomiast zostanie ustanowiona wspólna taryfa celna dla tych produktów, które trzeba będzie bronić przed konkurencją krajów, do tej Wspólnoty nie należących.

Traktat Rzymski odnosi się jednak tylko do tych produktów, które dotychczas nie stanowiły przedmiotu umowy, która powołała do życia wcześniej jeszcze Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Dlatego to odnośnie do stali nie ma takiej wspólnej bariery celnej, gdyż na tym odcinku dążono do osiągnięcia jaknajwiększej swobody w wymianie międzynarodowej.

Okazuje się jednak, że te piękne zamiary napotkały ostatnio na poważne przeszkody. Zasady swoją drogą a życie swoją drogą. Tak często zresztą w życiu bywa. A już szczególnie wtedy, kiedy zaczynają wchodzić poważne sprawy gospodarcze, kiedy zacznie chodzić o stronę finansową.

### Propozycje wysokiej władzy C.E.C.A.

Po wszechstronnym przestudiowa-

niu sytuacji Wysoka Władza C.E.C.A. zaproponowała, aby rządy sześciu państw zdecydowały się na przedsięwzięcie wspólnej akcji, mającej na celu zapobieżenie narastającym trudnościom przemysłu stalowego. Ta akcja, według propozycji Wysokiej Władzy, miała się wyrazić w następujących decyzjach:

— zabronienie na przeciąg roku 1964 przystosowywania cen stali do cen, jakie proponują w swych tranzakcjach z krajami Wspólnoty te kraje w których handel jest w rękę państwa;

— ustanowienie taryf celnych, mających za cel obronę przemysłu celnego Wspólnoty.

Takie decyzje, któreby obowiązywały, wszystkie rządy sześciu państw Wspólnoty musiały zapaść na Radzie Ministrów.

### Rada Ministrów

W dniu 10 stycznia 1964 zebrała się w Brukseli Rada Ministrów Wspólnoty Węgla i Stali. Pierwsza propozycja została zaakceptowana. Ale druga propozycja, o wiele ważniejsza, nie mogła uzyskać jednomyślnej zgody Rady Ministrów, czego wymaga się dla ważności uchwał Rady. Wymóg jednomyślności unicestwił zatem podjęcie uchwały, która była zaproponowana przez Wysoką Władzę Wspólnoty i która miała na celu zapobieżenie groźnej sytuacji.

### Reakcja Wysokiej Władzy

W tym samym dniu, Wysoka Władza ogłosiła, że wobec stanowiska Rady Ministrów sama we własnym zakresie przedsięwzięcie konieczne decyzje. A w kilka dni potem, w dniu 16 stycznia, rzeczywiście powzięła decy-

zję, zawierającą dwa zalecenia dla rządów państw Wspólnoty.

Wysoka Władza mogła podjąć taką decyzję dlatego, że do prawomocności uchwał Wysokiej Władzy nie potrzeba jednomyślności.

Te zalecenia dotyczą dwóch spraw:

— podniesienia do 9 procent cla na importowaną do krajów Wspólnoty z zewnątrz stal, i to już od 15 lutego;

— wprowadzenia na okres do końca 1965 roku specjalnej celnej ochrony na stop żelazny w wysokości 7 dolarów na tonie.

W ten sposób Wysoka Władza podkreśliła swą kompetencję i zdolność do pobierania ważkich ponadpaństwowych decyzji.

### Brak mieszkań

W czasie specjalnej konferencji, poświęconej zagadnieniu mieszkań zwrócono specjalną uwagę na krytyczną sytuację mieszkaniową osób starych, rodzin wiejskich i pracowników cudzoziemskich.

### Krótkie wiadomości

— W Rzymie odbędzie się w tym roku festiwal młodzieży sześciu stolic Wspólnoty Europejskiej.

— Rząd Francuski zwrócił się do Wysokiej Władzy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali o to, aby wzięła ona udział w przestudiowaniu zagadnienia możliwości powołania do życia w zagłębiu Lotaryngii nowego przemysłu.

— Wspólny Rynek postanowił przeprowadzić cały szereg badań nad tym, aby ustalić, jak się będzie rozwijał ruch drogowy w Europie. Pierwsze takie badania będą miały za przedmiot oś Liege-Luksemburg-Strasburg.

— Według danych statystycznych w sześciu krajach Wspólnoty Europejskiej było w roku 1962 około 173 milionów mieszkańców. Przewiduje się, że w roku 1966 liczba mieszkańców wzrośnie do 178 milionów, w roku 1971 do 184 milionów, a w roku 1976 osiągnie liczbę 190 milionów.

— Parlament Europejski wypowiedział się za ustaleniem orientacyjnej ceny zboża na rynku europejskim sześciu krajów Wspólnoty na 106,25 dol. za tonę.

## Europejski Fundusz Socjalny

Europejski Fundusz Socjalny ma na celu pomóc tym pracownikom, którzy na skutek zamknięcia deficytowych przedsiębiorstw stracili pracę, przygotować się do nowego zawodu. Ponadto ma on służyć do pokrycia kosztów, ja-

kie mogą wynikać dla takich pracowników w związku z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania.

W roku 1963 Fundusz ten przyszedł w ten sposób z pomocą 80.500 pracownikom. Wydatki, związane z tą akcją wyniosły 7.561.477 dol.

Fundusz ten, finansowany przez Wspólny Rynek, rozwija swą działalność od trzech lat. Łącznie wydano 19.853.275 dol. Ogólna liczba pracowników, którzy korzystali z tego Funduszu, wynosi 263.500 osób. Na poszczególne kraje rozdziela się to w ten sposób: Belgia — 2.400 pracowników, Francja — 15.050, Holandia — 4.600, Niemcy Zachodnie — 38.500 plus 35.740 pracowników włoskich przeniesionych na inne miejsce, Włochy — 167.200.

### Niespodzianka

*Dama wraca z zakupów. Mąż już wrócił z biura i czyta gazetę.*

— *Mój kochany — zwraca się do męża. Na Twoje urodziny kupiłam niespodziankę.*

— *Pokaż ją jaknajprędzej — prosi mąż.*

— *Zaczekaj chwilkę — odpowiada dama. — Tyle, ile mi będzie trzeba na to, aby włożyć mój nowy kapelusz na głowę.*

# KRONIKA FRANCJI

## Czwarty tydzień urlopów dla pracowników domowych

W grudniu ubiegłego roku została zawarta umowa zbiorowa, przyznająca wszystkim pracownikom domowym czwarty tydzień płatnych urlopów. Umowa ta obejmuje całą Francję, a nie tylko jakieś pojedyncze departamenty.

Obecnie już wiele zawodów jest objętych takimi umowami, przyznającymi czwarty tydzień płatnych urlopów. Ale, trzeba to podkreślić, sam przepis prawny o urlopach nie został dotychczas zmieniony. I dla tego tylko ta kategoria pracowników ma prawo do tego czwartego tygodnia, która podpada pod przepisy umowy zbiorowej.

Właśnie w stosunku do pracowników domowych zawarta w grudniu umowa wprowadza ten czwarty tydzień.

Prawo to przysługuje już w tym roku. I przy obliczaniu urlopu nie ma znaczenia, że część pracy, dającej podstawę do obliczania urlopu, była wykonana w roku 1963. Do obliczania prawa do czterech tygodni urlopu będzie się brało okres pracy od 1 czerwca 1963 roku do końca maja 1964 r. Jeżeli ktoś pracował przez ten czas u tego samego patrona, to ma prawo do pełnych czterech tygodni płatnych wa-

kacji. Jeżeli w tym okresie jakaś osoba pracowała u dwóch lub więcej patronów, to wówczas prawo do płatnych wakacji oblicza się w ten sposób, że za każdy przepracowany miesiąc liczy się dwa dni urlopu płatnego.

Teraz jeszcze parę słów o tym, jak się oblicza należność za okres płatnego urlopu.

Pracownicy domowi otrzymują swe normalne wynagrodzenie w postaci pieniężnej i w postaci świadczeń w naturze. Otóż w każdym departamencie prefektura ustala, jaka w rozliczeniach jest przyjmowana wartość świadczeń w naturze, to jest wartość mieszkania i wyżywienia. Tę wartość świadczeń należy dodać do świadczeń pieniężnych. I dopiero ogólna suma będzie stanowiła podstawę do obliczenia należności z tytułu płatnych wakacji. Ta ogólna suma da nam podstawę do

znalezienia sumy, należnej za każdy dzień. Przemnożymy tę sumę przez ilość należnych dni płatnego urlopu. Ale czasami może się okazać, że należy się jeszcze więcej. Jeżeli bowiem ktoś pracował przez cały rok u tego samego patrona, to trzeba jeszcze sprawdzić, czy cały jego roczny zarobek, podzielony przez 12 nie wynosiłby więcej, aniżeli ta suma pierwotnie obliczona. Ponieważ ta suma pierwotnie obliczona, brała pod uwagę cztery tygodnie, a przy drugim obliczeniu bierzemy cały miesiąc, więc często to drugie obliczenie jest korzystniejsze. I właśnie trzeba wybrać to obliczenie, które jest dla pracownika korzystniejsze.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, że do ogólnej sumy zarobionej w ciągu całego roku wlicza się w każdym wypadku i wynagrodzenie ze okresu ubiegłych wakacji.

## Za wczasu myślimy o wakacjach

Coraz więcej rodzin robotniczych może dzięki dłuższym wakacjom wyjeżdżać w czasie lata w inne zupełnie

okolice, aniżeli te, w których spędzają cały rok. Ale też w związku z tym coraz trudniej o to, aby znaleźć takie miejsce, w którym pobyt nie wypadłby zbyt drogo.

Wiele osób już ma jakieś stałe miejsce, do którego cała rodzina wyjeżdża na wakacje. Ale nie wszyscy są w takim szczęśliwym położeniu.

Podamy tutaj kilka informacji i kilka adresów, które mogą się przydać.

Otóż coraz bardziej rozpowszechniają się we Francji t. zw. „Rodzinne Domy Wakacyjne” albo po francusku „Maisons Familiales de Vacances”.

Takie domy wakacyjne są prowadzone przez stowarzyszenia, które grupują takich samych pracowników jak i my, którzy wystąpili z inicjatywą zorganizowania takich domów wakacyjnych. Po przeprowadzeniu odpowiedniej ankiety domy takie mogą otrzymać autoryzację z Ministerstwa Populacji. Wówczas zwolnione są one od płacenia takich podatków, jakie muszą płacić hotele lub pensjonaty prywatne, prowadzone dla zarobku.

W związku z tym zwolnieniem i w związku z tym, że takie domy nie są prowadzone dla zarobku, ceny w takich domach są o wiele niższe, aniżeli w hotelach i w pensjonatach prywatnych. Dlatego to mogą one być dostępne dla rodzin robotniczych. Trzeba jeszcze dodać, że otrzymują one niejednokrotnie subwencje. A ponadto zwykle mają prawo przyjmowania bonów wakacyjnych, które wydają rodzinom

(Ciąg dalszy na str. 5)

## Czy wszyscy pracownicy będą mieli 4 tygodnie płatnych wakacji

Akcja syndykalna o uzyskanie czwartego tygodnia płatnych wakacji została podjęta stosunkowo nie dawno. I rezultaty, osiągnięte na tym odcinku są już bardzo duże. Przeszło dwie trzecie pracowników korzysta z czterech tygodni płatnych urlopów.

Wiemy, że rząd przeciwstawiał się początkowo tej akcji dość energicznie. Wysunięto argument, że skrócenie czasu pracy, spowodowane przez przyznanie czwartego tygodnia urlopu, spowoduje zmniejszenie produkcji globalnej. Plan gospodarczy był oparty na obliczeniach z przed tej akcji. A zatem, zdaniem rządu, wyrażenie zgody na ten czwarty tydzień płatnych urlopów, zmniejszyłoby produkcję, a zatem zachwiałoby podstawami planu. Dlatego jakiegokolwiek dążenia do upowszechnienia czwartego tygodnia urlopowego, nawet wtedy, gdy już cały szereg przedsiębiorstw a nawet cały szereg gałęzi produkcji, przyznał te nowe uprawnienia, napotykały na przeszkodę nie do pokonania.

Potem był okres, w czasie którego już rząd spokojniej patrzył na to rozpowszechnianie się czwartego tygodnia wakacji. Sądono bowiem, że powoli

i inne gałęzie życia gospodarczego, dadzą te same uprawnienia a nie obciążą to tak od razu tej części gospodarki krajowej, która jest w cięższej sytuacji materialnej. Ostatnio jednak stwierdzono, że z przyznaniem tego czwartego tygodnia urlopowego nie spieszą się i te gałęzie gospodarcze, które z pewnością nie należą do tych mniej uprzywilejowanych. W czasie konferencji prasowej, Minister Pracy wskazał np. na opóźnienie na odcinku pracowników, zatrudnionych w handlu.

Dlatego już w tej chwili Minister Pracy wydał zarządzenie, aby przestudiowano to zagadnienie. Można się spodziewać, że sprawa czterech tygodni płatnych urlopów znajdzie więc rozwiązanie podobne jak poprzednio, przed kilku laty, wprowadzenie trzeciego tygodnia.

Jak widzimy, konsekwentna i energiczna akcja syndykalna daje swe owoce. Szkoda tylko, że jest jeszcze tak dużo naszych kolegów pracy, którzy nie chcą sobie z tego zdać sprawy, że i na innych odcinkach możnaby łatwiej i prędzej uzyskać poprawę losu robotnika, gdyby tylu robotników nie stroniło od syndykatu.

## Masowe zwolnienia z pracy

Znowu przeżywamy okres, w którym niektóre przedsiębiorstwa, zatrudniające znaczne ilości pracowników, znalazły się w poważnych trudnościach finansowych i jako jedyne wyjście z sytuacji znalazły masowe zwolnienia pracowników.

Nie poraz pierwszy jesteśmy świadkami takiej sytuacji.

Dość przypomnieć Fives-Lille-Cail.

Reakcje zarówno syndykatów, jak i całej opinii publicznej z przedstawicielami hierarchii kościelnej na czele były bardzo żywe.

### Sytuacja rodzin robotniczych

Przez dłuższy okres czasu patroni przyzwyczaili się do tego, żeby robotników traktować narówni z maszynami a'bo z siłą pociągową.

Tymczasem człowiek nie jest maszyną, której nie potrzeba zasilać w energię, kiedy nie produkuje.

Jeżeli wejdziecie do dużej fabryki, to spotkacie tam zwykle różne rodzaje maszyn, służące w zasadzie do tej samej produkcji. Ale jedne są mniejsze, inne większe. Jedne silniejsze, inne słabsze. Uruchamia się w danej chwili tylko te, które są potrzebne do wyprodukowania tych przedmiotów, na które akurat w tej chwili jest zamówienie. Czasami niektóre z nich „odpoczywają”, oczekując na nowe zamówienia. Wtedy, gdy te maszyny „odpoczywają”, nie trzeba ich zasilać prądem elektrycznym.

Ale jest zupełnie inaczej z człowiekiem. I z jego rodziną.

Dlatego patrzenie na człowieka tyl-

(Ciąg dalszy ze str. 4)

pobierającym świadczenia rodzinne, Kasy „allocations familiales”.

Domy te tworzą najróżniejsze federacje, które wszystkie grupują się w jednej Konfederacji: Confédération de Maisons Familiales, 20, Bld Poissonière, Paris (9). Jest to Konfederacja na całą Francję. Można pisać pod tym adresem z prośbą o informacje, dotyczące adresów i cen.

Oprócz tego można znaleźć miejsca w tak zwanych „Les Villages de Vacances Familiales”, w skrócie V.V.F., w których każda rodzina mieszka w małym pawilonie a w pawilonie centralnym znajduje się kuchnia, sala stołowa i wspólne sale.

Informacje daje „Villages - Vacances - Familiales”, 10 Av. Bosquet, Paris (9).

Jeżeli ktoś chce sam prowadzić kuchnię, to może zwrócić się o informacje do Fédération Nationale des „Gîtes de France”, 34 rue Godot-de-Mauroy, Paris (9).

ko pod kątem użyteczności produkcji jest z gruntu fałszywe.

Człowiek musi mieć zapewnione spokojne jutro. I on i jego rodzina.

Masowe zwolnienia z pracy, motywowane złą sytuacją przedsiębiorstwa występują dlatego właśnie, że ci, którzy kierują sprawami tego przedsiębiorstwa biorą pod uwagę tylko stronę materialną zagadnienia i to z punktu widzenia interesów patrona.

Jest to jednak niezgodne z podstawowymi zasadami sprawiedliwości.

Tym, którzy są na czele wielkich przedsiębiorstw, płaci się duże pieniądze za to, że mają oni przewidywać i to, jakie są możliwości rozwojowe danego przedsiębiorstwa, i na jaką koniunkturę ogólną należy liczyć, jakie z niej korzyści może wynieść dane przedsiębiorstwo. Jeżeli się znajdują w trudnościach nie do przewyższenia w inny sposób, aniżeli poprzez masowe zwolnienia z pracy, — to powinni zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Z dnia na dzień żadne przedsiębiorstwo nie znajdzie się w takiej sytuacji. Trzeba zawczasu przedsięwziąć środki zaradcze a nie czekać na zmianę sytuacji i mówić: „jakoś to będzie”.

Dlatego też i obecnie, kiedy wielkie zakłady budowy statków w Saint-Nazaire oraz zakłady nowoczesnych maszyn Bull przystąpiły do masowych zwolnień, reakcja i syndykatów i hierarchii kościelnej i całej opinii jest bardzo ostra.

Na pierwszy bowiem plan musi wystąpić zagadnienie człowieka a nie zagadnienie zysku.

### Fundusz zatrudnienia

Na tle obecnej sytuacji socjalnej specjalnie aktualną stała się sprawa Funduszu Zatrudnienia, zwanego po francusku Fonds National d'Emploi.

Ustawa już jest uchwalona. Rozporządzenie wykonawcze również.

I Minister Pracy przeprowadził cały szereg rozmów z syndykatami na ten temat przed uruchomieniem tego Funduszu.

Sama myśl powołania do życia takiego Funduszu jest zdrowa. O to chodzi jednak, w jaki sposób ta myśl zostanie wprowadzona w życie.

Fundusz ten został ustanowiony dlatego, że rzeczywiście niektóre przedsiębiorstwa nie mogą się na dłuższą metę utrzymać, i to z najróżniejszych przyczyn. Otóż chodzi o to, żeby takie przedsiębiorstwa nie czekały na to, kiedy powstanie już groźna sytuacja, ale przewidziały zawczasu trudności, w jakich mogą się znaleźć, i by doprowadzić wcześniej do przegrupowa-

nia zajętych w takich przedsiębiorstwach pracowników. Będzie to wymagało bądź powołania do życia w tej samej okolicy nowych przedsiębiorstw. Będzie też w innych wypadkach wymagało przeniesienia pracowników z obecnego miejsca ich zamieszkania na inne.

Otóż Fundusz Zatrudnienia ma pozwolić Ministerstwu Pracy na to, aby odpowiednio pokierować polityką zatrudnienia.

### Zastrzeżenia

Otóż CFTC, uznając pożyteczność takiego rozwiązania, zgłosiła cały szereg zastrzeżeń.

Przed wszystkim CFTC podkreśla, że trzeba rozróżnić dobrze dwie sprawy, które łatwo mogą być pomieszczone. Chodzi mianowicie o to, aby Fundusz Zatrudnienia służył własnym zasadniczym celom, a nie tylko do ułatwienia kontroli zatrudnienia. W tym ostatnim celu Minister Pracy powinien być wyposażony w uprawnienia administracyjne. Dotychczas np. Ministerstwo nie dawało zgody w pewnych wypadkach na zwolnienia masowe z pracy, a patroni nie zmieniali swej decyzji.

Następnie CFTC wysuwa żądanie, aby akcja na odcinku polityki zatrudnienia nie była prowadzona od przypadku do przypadku i aby był opracowany pewien program rozwoju gospodarczego całych okręgów. Wykorzystanie Funduszu Zatrudnienia w ramach takich szerokich, przemysłowych programów da rzeczywiście poważne i pomyślne rezultaty. Akcja od wypadku do wypadku będzie jedynie ułatwiała sytuację tym patronom, którzy bez trudności chcieliby się pozbyć kłopotów, które sami na własne przedsiębiorstwo sprowadzili bądź swym niedołęstwem bądź brakiem przewidywania.

### ABONAMENT ROCZNY

za „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik :

we Francji . . . . . 5 F  
w Belgii i Luksemburgu . . . . . 50 frs. b.  
w Holandii . . . . . 4 floreny  
w U. S. A. . . . . 1 dol.  
w innych krajach równowartość 1 dol.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza Praca” — 26, rue Montholon — Paris (9°).

Zgłoszenia z Belgii i Holandii na zaabonowanie pisma naszego można kierować również na adres: Section Polonoise C.S.C. — 27, rue des Pitteurs — Liège. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto: CCP Nr 4224.70 — C.O.B. — Caisse Centrale des Dépôts — 129, rue de la Loi — Bruxelles. — Na odwrocie przekazu prosimy zaznaczyć: „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.

## Wysoki Komisarz dla Uchodźców

Jeżeli ktoś uważnie czytał styczniowy i lutowy numer „Naszej Pracy”, to z pewnością zauważył, że w tych numerach były dwa artykuły, inaczej zatytułowane, ale że artykuł lutowy był dalszym ciągiem artykułu styczniowego.

W styczniu ukazał się artykuł „NANSEN”.

W lutym, jako dalszy ciąg tego samego tematu, ukazał się artykuł pod tytułem „UNRRA i IRO”.

Przedstawiały one historię pomocy, jaką różne organizacje międzynarodowe otaczały w poszczególnych okresach ludzi, którzy zostali wysiedleni ze swego kraju macierzystego albo ludzi, którzy na skutek prześladowań lub w ich obawie opuścili swój kraj, jak wreszcie ludzi, którzy, znalazłszy się z tych czy innych względów za granicami swego kraju, nie mogli lub nie chcieli doń wrócić w obawie prześladowań.

Dzisiaj będziemy mówili o tym, jak ta opieka została przejęta przez nowy organ międzynarodowy, jakim jest Wysoki Komisarz dla Uchodźców, wyznaczony przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

### Podstawa

W dniu 25 lipca 1951 roku została uchwalona Konwencja Genewska w sprawie statutu uchodźcy.

Konwencja ta opierała się na dotychczasowych przepisach i doświadczeniach i starała się możliwie objąć wszelkie dziedziny życia uchodźców.

Aby Konwencja ta mogła być zastosowana w poszczególnych państwach, trzeba było, aby była ona ratyfikowana przez parlament tego państwa. Niektóre państwa zwlekaly z jej ratyfikacją. A do tego taka ratyfikacja miała swój skutek dopiero w trzy miesiące po ogłoszeniu ratyfikacji w dzienniku urzędowym danego państwa.

Tym niemniej już w roku 1952 cały szereg państw przeprowadził ratyfikację Konwencji. I w ten sposób mógł być już powołany nowy organ międzynarodowy opieki nad uchodźcami, a mianowicie Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych dla Uchodźców.

Jak wiemy, od tego czasu już nie było zmiany w samej zasadzie opieki międzynarodowej.

### Sposób działania

O ile poprzednie formy organizacji

pomocy uchodźcom opierały się przede wszystkim na niesieniu pomocy materialnej, a zagadnienie statutu prawnego uchodźców było tylko zagadnieniem mniej ważnym, które tylko trzeba było doraźnie rozwiązywać, — to właśnie ten nowy organ był powołany dlatego przede wszystkim, aby ostatecznie i trwale rozwiązać stronę prawną sytuacji uchodźców i czuwać nad szanowaniem przez poszczególne państwa praw uchodźcy, zagwarantowanych Konwencją Genewską. Zagadnienie pomocy materialnej zostało wzięte pod uwagę dopiero później, kiedy się okazało, że tej strony zagadnienia w poszczególnych wypadkach nie da się uniknąć.

Przystępując do wykonywania przewidzianych Konwencją Genewską zadań, Wysoki Komisarz otrzymał pewien budżet, ale budżet wyłącznie administracyjny. Na pomoc materialną dla uchodźców nie było w tym budżecie żadnych kredytów.

Oprócz głównego biura w Genewie, które skupia prace tego organu, Wysoki Komisarz może powoływać w poszczególnych krajach swych przedstawicieli. Ale ci przedstawiciele nie wykonywują sami czynności administracyjnych. Te czynności administracyjne są wykonywane przez specjalne organy, powoływane przez poszczególne państwa. Stosownie bowiem do Konwencji Genewskiej, opieka nad uchodźcami jest sprawowana przez państwa, w których dany uchodźca mieszka, a nie wprost przez Wysokiego Komisarza. Wynika też z tego, że jeżeli jakaś osoba, posiadająca statut uchodźcy, weźmie „titre de voyage” w kraju swego obecnego pobytu i wyjedzie na pewien czas do drugiego kraju, to wówczas tam podlega nadal opiece tego kraju, w którym stale mieszka.

Jeżeli ktoś mieszka np. w Belgii i ma tam wydany „titre de voyage” i wyjeżdża na wakacje do Francji, to opieka nad tym uchodźcą nie przechodzi na władze francuskie, ale nadal sprawują je władze belgijskie. Gdyby ktoś miał jakieś kłopoty, to musi się wtedy udać do konsulatu belgijskiego tak, jakby to zrobił obywatel belgijski, gdyby znalazł się w podobnej sytuacji.

### Pomoc materialna

Jak wyżej wspomnieliśmy, Konwencja Genewska nie przewidywała tego, aby nowy organ międzynarodowej opieki zajmował się jeszcze pomocą materialną dla uchodźców. Była ona uchwalana w tym okresie, kiedy mogło się wydawać, iż powoli zagadnie-

nie uchodźców zacznie tracić na wadze, że nie będzie nowych uchodźców, a że dotychczasowi uchodźcy powoli rozplyną się w tych społeczeństwach, wśród których się osiedlili. Zadania Wysokiego Komisarza powinnyby w tych warunkach się zmniejszać, a nawet po pewnym czasie taki organ stałby się niepotrzebny.

Tymczasem jeszcze zaczęły napływać sprawy osób, które nie mogły się od razu przystosować do warunków kraju, w którym się osiedliły. Trzeba było szukać możliwości finansowych dla chwilowego chociażby przyjscia im z pomocą.

Po pewnym czasie zaczęły licznie napływać uchodźcy z Jugosławii. Potem z Niemiec Wschodnich, z Węgier, z Północnego Wietnamu.

Okazało się, że zagadnienie uchodźców w ogóle nie zmniejsza się, a jeszcze bardziej komplikuje. Okazało się również, że nowi uchodźcy znajdują się nagle w takiej sytuacji, w której pomoc materialna jest konieczna.

I wtedy Wysoki Komisarz otrzymał upoważnienie do wystąpienia do poszczególnych rządów, instytucji i osób o postawienie do jego dyspozycji pewnych funduszy, któreby były przeznaczone na pomoc materialną dla uchodźców.

Widzimy więc, że tej strony pomocy nie można było uniknąć.

### Zakończenie

Teraz jeszcze dwie uwagi ogólne.

Nowy organ pomocy międzynarodowej, jakim jest Wysoki Komisarz dla Uchodźców, okazał się zdolnym do interweniowania w wielu wypadkach i w wielu sytuacjach na korzyść uchodźców. Możemy być niejednokrotnie niezadowoleni z tego, że nieraz nasze sprawy nie są tak załatwiane, jakbyśmy sobie tego życzyli. Ale trzeba sobie zdać sprawę z tego, że wiele spraw uchodźczych byłoby załatwionych o wiele gorzej, gdyby właśnie takiego organu specjalnego Organizacji Narodów nie było.

Rządy poszczególnych państw oraz instytucje międzynarodowe, interesujące się zagadnieniami uchodźców, widzą coraz jaśniej, że zadania tego organu nie są jedynie przejściowe. Najrozmaitsze konflikty, których nie brak w różnych częściach świata, stają się przyczyną nowych prześladowań; ilość uchodźców nie zmniejsza się a rośnie.



# Coś dla naszych matek

## Baranek Wielkanocny

Być może, że Święta Wielkanocne nie są obchodzone w domu z tym samym przejęciem i wkładem pracy co Święta Bożego Narodzenia. Ale, pomijając ich ogromną wartość religijną, nie powinniśmy nigdy odsuwać ich w cień, umniejszać ich wagi w oczach dzieci. Nasze pociechy z pewnością przyzwyczały się widzieć w Świętach Wielkanocnych wiosenne wakacje. Gdyby nie kościelne uroczystości, w których mniej czy więcej dom bierze udział — Święta Wielkanocne byłyby świętami tylko z nazwy. Kto wie zresztą czy w wielu wypadkach tak nie jest. Jak zwykle wina jest po naszej stronie. Dzieci z katechizmu i kościoła przynoszą opowiadania o Męce i Zmartwychwstaniu. Ale jaki to ma oddźwięk w domu? Czy mama zainteresuje się tym co się w kościele dzieje? Czy słucha opowiadania dziecka o zmianach na ołtarzu? Czy pójdzie z dzieckiem w Wielki Piątek na Grób i Gorzkie Żale? Mama nie ma czasu! Mama na nic nie ma czasu! I wspaniałość obchodów kościelnych szarżeje w codzienności kłopotów, w obojętności rodziców.

Jak wszystkie błędy, które popełniamy w wychowaniu dzieci, a których mogłybyśmy unikać, i ten błąd jest trudny do wybaczenia. Zapewne, gdy mama pracuje poza domem i nie może iść w Wielki Piątek na Grób, to trudno, ale w Wielką Niedzielę może iść. To co, że trzeba wstać bardzo wcześnie. Dziecko od tego nie umrze. Zresztą gdyby chodziło o wycieczkę nad morze wszyscy wstaliby bardzo wcześnie i nikomu nie przysłoby do głowy narzekanie. Niestety już tacy jesteśmy.

Ale powiedzmy, że mama była na Rezureckji z dzieckiem, całą drogę rozmawiała co i dlaczego tak było w kościele. Po przyjsciu do domu, nic, za-

dney zmiany — taka zwykła niedziela jak co tydzień. Wrażenie niecodziennosci znika, zaciera się zachwyty, opada uniesienie. Zwykły dzień!

O nie! Niedziela Wielkanocna może się zmienić dla dziecka, nabrać jeszcze większego znaczenia, podkreślić

nawet najuboższy dom powinien w Wielkanoc mieć święcone i baranka. Wyobraźmy sobie taki stolik: na środku króluje baranek z cukru, z czekolady, z masła, z ciasta, z chorągiewką czy bez — baranek, symbol Wielkanocny, który od razu podkreśli waż-



prawdziwe święto. Odrobina trudu matki, trochę dobrej woli i Wielka Niedziela wkroczy do naszego domu. Święta Wielkanocne staną się naprawdę świętami radości.

Wystarczy, żeby w rogu pokoju stał stolik ze święconym i żeby na nim królował Baranek Wielkanocny. Jak w Święta Bożego Narodzenia nie powinno braknąć choinki i żłóbka, tak

ność i odrębność tych świąt. Sam wystarczy do podniesienia, przyjęcia i radości. A co dopiero, gdy wokół niego rozłoży się kiełbasa i szynka, zaślnią babki i placek, rozjaśni stół kolorowe pisanki — w koszyczku zabieli się chleb, obok solniczka, maselniczka, oliwa, ocet, a wszystko przybrane gałązkami zielonego bukszpanu.

Te rzeczy i tak mamy przygotowane na święta. Stoją smutnie w spiżarni czy piwnicy. A ułożone na stoliku, przybrane zielenią, o ileż mają inny wygląd! Spróbujmy przystroić w tym roku święcony stół. I zaprosimy rodzinę, lub znajomych. Przekonamy się, że pierwsze słowa będą okrzykami na cześć naszego stołu. I, że w następnym roku, w domu znajomych będzie taki sam stół. Dobry przykład zawsze działa. Nie zapomnijmy tylko o baranka. W ostateczności, gdyby nie udało się nam kupić baranka, a nie mamy formy, by go upiec, weźmy owieczkę ze żłóbka. I ona może przedstawiać Baranka Wielkanocnego. I naturalnie wytłumaczymy dzieciom (o ile one same nam o tym nie powiedzą), kogo przedstawia baranek i dlaczego stoi na naszym stole.

H. K.

### Przepisy kucharskie

#### MAZURKI

„Mazurek” jest formą ciasta pieczonego w Polsce na Święta Wielkanocne. Istnieje cały szereg „Mazurków”, o przeróżnych nazwach i przybraniach. Ale prawie wszystkie „Mazurki” piecze się na podstawie z kruchego ciasta. Oto przepisy na dwa, łatwe do wykonania i bardzo smaczne „Mazurki”.

##### Mazurek czekoladowy

Na podstawie z kruchego ciasta, którą wyłożona jest forma, nakładamy następującą masę: 3 białka ubite na twardą pianę, 200 gr. utartych orzechów, 2 łyżki czekolady w proszku i kilka kropel zapachu waniliowego u-

trzeć na masę, obracając łyżką powoli, by nie rozbić piany. Masę wyrobioną rozłożyć na kruchym cieście i piec w średnim piecu, aż do zarumienienia.

##### Mazurek rodzynekowy

Zważyć równe części tłuszczu (najlepiej margarynę, bo ciasto jest mniej ciężkie), jajek, cukru, mąki i rodzyneków. Utrzeć margarynę na śmietaną, dodawać po jednym jajku, jednej łyżce mąki i jednej łyżce cukru ucierając bez przerwy. Na końcu wymieszać rodzynekami. Wyłożyć na formę dobrze wysmarowaną i piec do zrumienienia w gorącym piecu.



# KRONIKA HOLANDII



## Ks dr Leon Broel Plater mianowany tajnym szambelanem papieskim

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o mianowaniu drugiego nam Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Holandii Szambelanem Jego Świątobliwości.

Ks. dr Plater, urodzony w 1897 r. w Krosławie, ukończył studia gimnazjalne w Szwajcarii w katolickim gimnazjum we Friburgu. Wyższe studia kontynuował w Rzymie, gdzie w 1926 r. zdobył tytuł doktora filozofii. W roku 1929 został wyświęcony na kapłana w Wilnie. Stamtąd wrócił do Rzymu, gdzie w 1930 r. zdobył tytuł doktora teologii.

W 1934 r. został mianowany Kape-

lanem i wykładowcą religii w Wojskowej Akademii we Lwowie.

W czasie wojny, w Londynie objął stanowisko Kapelana Polskiego Lotnictwa w Anglii w randze pułkownika. W grudniu 1943 r. został wysłany jako Delegat Polskiego Czerwonego Krzyża do Hiszpanii, aby nieść pomoc przebywającym tam polskim żołnierzom, udającym się do Anglii. Za tę ciężką i wydaną pracę oraz za poniesione w Hiszpanii zasługi został udekorowany, w 1944 r., złotym Krzyżem Zasługi z mieczami.

W 1947 r. ks. dr Plater został mia-

nowany Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Nowej Zelandii. Tam, po 12 latach mozolnej pracy, wykonywanej w ciężkich warunkach, zapadł na zdrowiu i prosił o zwolnienie go z pełnionych obowiązków. Na krótki okres osiedlił się w Belgii i zajmował się opieką nad tam zamieszkującymi rodakami.

Po śmierci Ojca O.I.M. Dąbka, ks. dr Plater został mianowany Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Holandii, gdzie — pomimo złego zdrowia — pełni z wielkim oddaniem żmudną pracę duszpasterską wśród rozproszonej po całej Holandii Polonii.

## Poprawa zarobków w górnictwie

Jak już wiemy, zarobki górników zostały, z dniem 1 stycznia 1964 roku, podwyższone o 10 procent.

Prace w soboty, które jeszcze nie były wolne od pracy, zniesiono całkowicie. Czyli, nie jak dotychczas „pięciodniowy tydzień pracy”, lecz wszystkie soboty są wolne od pracy.

Za pracę w sobotę został przyznany dodatek w wysokości 50 proc. od zarobku.

### Pomoc finansowa Rządu

Z funduszy, które Rząd przyznał na polepszenie bytu górników został przez M.I.R. opracowany plan rozdziału. Gdy plan ten będzie zatwierdzony przez Rząd będzie on tak wyglądał:

### 1) Premia zachęty pozostanie w przemyśle górnictwem

Dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w przemyśle, stale po przepracowaniu 400 dniówek, będzie wypłacana premia zachęty. Premia ta będzie wynosiła 1000 Florenów dla tych górników, którzy przez przeciąg 400 dniówek byli zatrudnieni w pracy związanej bezpośrednio z wydobywaniem węgla w pokładach (pylers). Dotyczy to także ślusarzy, elektryków oraz personelu dozoru.

Dalej przewidziano premię w wysokości 400 Fl. po każdorazowym przepracowaniu 400 dniówek dla wszystkich górników, zatrudnionych pod ziemią, lecz nie podpadających pod wyżej wymienione kategorie.

Wreszcie, premię w wysokości 200 Fl. wyznaczono dla wszystkich pra-

owników w górnictwie, lecz nie pracujących pod ziemią, po każdorazowym przepracowaniu 400 dniówek.

Premie te będą wypłacane za dniówki liczone od dnia 1 stycznia 1964 r. (w normalnych warunkach wypłata będzie więc miała miejsce w połowie maja 1965 r.).

### 2) Premia produkcji

Dla górników zatrudnionych w wydobywaniu węgla w pokładach, czy też przy biciu chodników, czy i przy tak zwanych pracach akordowych, przewidziana jest premia produkcji.

Premia ta będzie wypłacana, gdy norma postępu w pracy przewyższy dotychczasowe prestacje.

Wysokość tej premii będzie wynosić, każdy 1 proc. przekroczenia normy, pół procent premii od podstawowego zarobku.

Obok tej premii, będzie także wyznaczona premia ogólna za wspólne przekroczenie norm we wszystkich pokładach (pylers) w całej kopalni, lub też dla wszystkich górników zatrudnionych przy biciu chodników, jeżeli także wspólnie przekroczyli normę.

### W barze

*Klient o postawie boksera wypił „whisky” i odmawia zapłaty. Barman wzywa policjanta.*

*Wchodzi policjant; jest on bardzo mały. Przygląda się klientowi. Po chwili mówi:*

*— No trzeba to jakoś załatwić! Ile kosztuje „whisky”?*

*I wyciąga pieniądze z kieszeni i płaci.*

Podwyższenie produkcji w pokładach i chodnikach może mieć wpływ na większą wydajność pracy górników zatrudnionych w innych sektorach pracy podziemnej lub też na powierzchni, wtedy to będą i te kategorie górników pod tę premię podpadać. Premia ta wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1964 roku.

### 3) Renta za przepracowane lata

Dla pracowników, którzy po przepracowaniu kilkunastu lat w pokładach, lub też przy innych ciężkich pracach, a następnie z powodu wieku lub też pogorszenia się stanu zdrowia musieli tę pracę zmienić na lżejszą, mniej płatną lub też całkowicie przestać pracować, będzie w stosunku do ilości przepracowanych lat ciężkiej pracy przyznana renta.

Rentę tę znajdziemy jako podwyżkę i ulepszenie renty, która obecnie figuruje pod nazwą „vedrinstentoeslag”, art. 67-ter, wypłacaną przez A.M.F.

### 4) Zmniejszenie premiowania na rzecz pensji

Dotychczas płacone premie na pensje, potrącane przez A.M.F., wynosiły 7,6 proc. od zarobku. Z dniem 1-go stycznia 1964 r. wysokość tej premii będzie zmniejszona do 4,05 procent. Zmniejszenie tej premii ma być zarazem kompensacją za zniesienie pracy w pozostałe jeszcze soboty.

**5) Dla urzędników kopalniowych będzie niższa premia na pensję za pierwsze 12 000 Fl. na 9 procent od zarobku.**



# KRONIKA LUKSEMBURGA

## Dni wolne od pracy – Rok 1964

Miesiące	Ilość Niedziel	Ilość świąt	Tydzień skrócony	Ilość dni pracy	Jakie będą dni świąteczne	Tydzień skrócony w odlewniach i konstrukcji wypada	Tydzień skrócony w stalowniach i walcowniach wypada :		
							Ekipy		
							A	B	C
Styczeń	4	1	1 1/3	24 i 2/3	1 Nowy Rok	6 20 i 27	22	15	8 29
Luty	4	—	2	23	—	11 Karnawał i 24	10	5 rano 11 26	połudn. 11 19
Marzec	5	1	1 1/3	23 i 2/3	30 Poniedz. Wielkan.	9 23	4 25	18	11
Kwiecień	4	—	1 1/3	24 i 2/3	—	6 20 27	15	8	2 22
Maj	5	3	1	22	1 Maj 7 Wnieb. 18 Poniedz. Ziel. Św.		27	21	13
Czerwiec	4	1	2	23	23 święto narod.	8 29 Kermasz	17 połudn. 29	10 29	3 rano 29
Lipiec	4	—	1 1/3	25 i 2/3	—	6 13 20 27	8 29	22	15
Sierpień	5	1	1 1/3	23 i 2/3	15 Wnieb.	10 31	19	12	5 26
Wrzesień	4	—	1 2/3	24 i 1/3	—	7 21 28	9 30	2 23	16
Październik	4	—	1 1/3	25 i 1/3	—	5 12 26	21	14	7 28
Listopad	5	1	2	22	2 Wszyst. Świąt.	16 Kermasz 30	11 rano 16	5 połudn. 16 25	16
Grudzień	4	2	1 1/3	23 i 2/3	25 B. Nar. 26 " "	31	2	16	9 31
Zestawienie roczne	52	10	18	286 dni		27	17 17	18 9	19 8

# POLAK NA OBCZYZNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

## Jaki był rok 1963

Prezes Auguste Cool, w swym przemówieniu na posiedzeniu Komitetu C.S.C., zrobił przegląd tego, co przyniósł rok 1963. I to na różnych odcinkach.

Stwierdził przede wszystkim, że rok 1963 był rokiem dobrym dla całego kraju i dla jego ludności. A następnie przeszedł do bardziej szczegółowego zobrazowania osiągnięć, akcji i aktualnej sytuacji.

### Osiągnięcia

Osiągnięcia ruchu syndykalnego celem poprawienia sytuacji pracowników były w tym roku dość znaczne. Oto najważniejsze z nich :

1. Zarobki pracowników zostały dość znacznie podwyższone. Naturalnie, zależy to od poszczególnego odcinka. Nie we wszystkich gałęziach życia gospodarczego wzrost wynagrodzenia był jednakowy. Ale jeżeli się weźmie ogół pracowników, to można z całą stanowczością stwierdzić, że rok 1963 przyniósł znaczną poprawę.

2. Bardzo ważne jest uzyskanie trzeciego tygodnia wakacji z tym że za okres wakacyjny otrzymują pracownicy zapłatę równą 5 tygodniom. Wprawdzie to osiągnięcie będzie pełne dopiero w roku 1965. Ale już teraz można ocenić jego wagę oraz obliczyć, że daje to pracownikom i ich rodzinom nowe dochody, równe sumie 5 miliardów franków.

3. Dla młodych pracowników uzyskaliśmy urlopy kulturalne.

4. Przepisy, regulujące sprawę chorób zawodowych zostały znacznie ulepszone a pylica („Silicose”) została uznana również za chorobę zawodową.

### Dobra sytuacja gospodarza i jej problemy

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że obecna dobra sytuacja gospodarza nie utrzyma się długo i że po latach tłustych przyjdą wnet lata chude.

Dziwiłoby nas, gdyby było inaczej.

Ale obecnie możemy stwierdzić, iż sytuacja ekonomiczna nadal jest dobra. Możemy stwierdzić, iż w wielu wypadkach patroni zrozumieli, że z dobrej koniunktury nie powinni korzystać tylko oni sami. I niejednokrotnie szli oni na rękę, gdyżśmy występowali z żądaniem, aby i robotnikom przypadła odpowiednia część.

Z drugiej strony musimy sobie zdawać sprawę również z tego, że dobra koniunktura stwarza pewne problemy, nieraz dość trudne do rozwikłania. W ostatnich szczególnie miesiącach ceny towarów znacznie wzrastają. Jest to objaw, który obserwujemy nie tylko u nas ale i w innych krajach uprzemysłowionych, a w szczególności w krajach Wspólnoty Europejskiej.

Ten wzrost cen jest jakby organicznie związany z tempem wzrastającego uprzemysłowienia się krajów.

Ale taki wzrost cen stawia przed nami zagadnienie ważne, a mianowicie, czy ten wzrost cen nie jest tak szybki, iż może to zagrażać utrzymaniu lub poprawie siły kupna świata pracy.

### Siła kupna

Wydaje się bowiem, iż nie jest rzeczą możliwą w okresie rozwoju ekonomicznego unikać zwyczajki cen. Chodzi tylko o to, aby ta zwyczajka nie była zbyt wysoka, zbyt szybka.

Każdemu z nas nie zależy bowiem na tym, aby za pracę otrzymać więcej franków. A zależy nam na tym, aby za otrzymaną zapłatę, jeżeli jest ona podwyższona, móc więcej kupić. Inaczej otrzymana podwyżka na nic się nie przyda.

Ale jeżeli nie można tej zwyczajki cen unikać, to powinno się dążyć do tego, aby conajmniej nie zachęcać do tej zwyczajki a nawet aby ją hamować.

Trzeba przytem zwrócić uwagę na to, że im więcej jest pieniędzy w obiegu, tym kupujący staje się mniej wymagający co do jakości towaru. To nie jest dobrze.

Jasną jest rzeczą, że nie można żądać podwyżki zarobków a jednocześnie przeciwstawiać się rozumnej podwyżce ceny towarów.

Dobra polityka ekonomiczna powinna doprowadzić do tego, aby zwyczajka płac robotniczych lekko stale przewyższała zwyczajkę cen towarów.

Wtedy poziom życia wszystkich warstw społecznych wzrastały w tym samym tempie, co dawałoby zdrowe podstawy do stałego rozwoju gospodarczego całego kraju.

### Akcja

Pomimo, że rok 1963 można zaliczyć do stosunkowo spokojnych pod względem socjalnym, to jednak okazu-

je się, że było w tym roku łącznie 141 strajków, za które były wypłacone świadczenia strajkowe w wysokości 34.236.052 F.

Ciekawe jest porównanie tej sumy ze składkami, które wpłynęły w roku bieżącym do Kasy Oporu. Otóż te składki wyniosły 102.920.105 F. Naturalnie różnica została przelana na rezerwę, która posłuży na wypłaty dla strajkujących w latach, w których akcja strajkowa będzie kosztowniejsza.

Znajdujemy ponadto dane o wysokości sum, wypłacanych przez C.S.C. z tytułu bezrobocia. Łącznie wynosi to w roku 1963 sumę 1.979.441.207 F., gdy w roku 1962 suma ta wyniosła 1.559.692.097 F. Ta różnica nie dowodzi bynajmniej zmniejszenia się aktywności gospodarczej w przekroju krajowym, a jedynie bardzo ciężką zimą.

Wreszcie jeszcze jedna cyfra. Na fundusz „Solidarności Światowej” zebrano w ciągu 18 miesięcy 12.538.111 F. Jest to fundusz, przeznaczony na akcję syndykalną w krajach nisko gospodarczo rozwiniętych.

### Awantaze dla zsyndykowanych

Jeszcze parę słów o aktualnym bardzo zagadnieniu awantazy, zastrzeganych w umowach zbiorowych dla zsyndykowanych.

Jest rzeczą słuszną, aby ci, którzy swą akcją i swymi składkami przyczyniają się do prowadzenia owocnej akcji na rzecz świata pracy, akcji z której korzystają również i niezsyndykowani, mieli zastrzeżone pewnego rodzaju wyróżnienie części ponoszonych kosztów.

Wydaje się jednak, iż nie powinno się dążyć do tego, aby zastrzegane korzyści przenosiły wysokość płaconej składki syndykalnej. Inaczej do syndykatów zaczęłyby się zapisywać ci pracownicy, którzy nie myślą o akcji syndykalnej a o tym, aby więcej skorzystać.

Dalej, powinno się zrobić duży wysiłek w tym kierunku, aby właśnie te zastrzegane korzyści pozwoliły na znacznie powszechniejsze i głębsze przeszkolenie działaczy syndykalnych. Wysiłek na tym polu musi być tym większy, że ostatnie wybory socjalne wykazały, iż świat pracy pokłada w nas zaufanie. I tego zaufania zawieść nie możemy.

Aby stanąć na wysokości zadania, musimy stale szkolić tych, którzy są czynnymi i w bezpośredniej akcji syndykalnej i tych, którzy przyjęli mandat z wyborów socjalnych.

## 782.200 członków liczy C.S.C.

Co pewien czas każda organizacja musi zdać sobie sprawę z tego, czy się ona rozwija czy też nie. Jest to szczególnie ważne dla wielkich masowych organizacji, grupujących setki tysięcy członków, utrzymujących znaczną ilość personelu, prowadzących kosztowną akcję szkoleniową i propagandową. Kierownictwo takich organizacji musi się dobrze orientować, na co może liczyć, w jakim kierunku swą akcję rozwijać.

Ale nie tylko względy czysto administracyjne wymagają tej kontroli. Bo jeszcze w większym stopniu, szczególnie wtedy gdy chodzi o organizację syndykalną, ta kontrola jest konieczna dlatego, że od ilości członków zależy siła organizacji. Stosunek zorganizowanych pracowników do ogólnej ilości pracujących mówi o wpływie organizacji syndykalnej w świecie pracy. A zarówno patroni jak i rząd według stanu liczebnego organizacji syndykalnej będą się mniej lub więcej z wysuwającymi się żądaniami liczyli.

Obliczenie ilości członków C.S.C. odbywa się w ten sposób, iż bierze się pod uwagę ilość składek, które wpłynęły w ciągu roku. Według ostatnio

posiadanych danych obliczenie takie zostało dokonane na koniec trzeciego kwartału 1963 roku według składek, wpłaconych w okresie od 1 października 1962 roku do 30 września 1963 r. Aby mieć właściwe porównanie, podajemy najpierw dane z okresu wcześniejszego o cały rok.

A więc według takiej samej metody obliczenie zostało dokonane na dzień 30 września 1962 roku. Ilość członków wynosiła wówczas 754.881. W rok potem, czyli 30 września 1963 roku liczba ta zwiększyła się do 782.231. Wzrosła zatem więcej, aniżeli o 27 tysięcy.

Najliczniejszą jest centrala Przemysłu Drzewnego i Budownictwa. Liczy ona 142.336 członków. Na drugim miejscu jest Centrala Tekstylna ze 117.039 członkami. Trzecie miejsce przypada Federacji Metalowców ze 114.101 członków.

Z podanych wyżej cyfr widać najlepiej, że C.S.C. rozwija się nadal w szybkim tempie. Świadczy to o jej żywotności i dynamizmie. Świadczy również o tym, że prowadzona przez nią akcja i osiągnięte rezultaty są oceniane dodatnio przez świat pracy.

## Indeks

Wskaźnik cen detalicznych wzrósł znowu w styczniu. W grudniu wynosił on 117,51 a w styczniu 118,11.

Wśród artykułów innych, aniżeli spożywcze, ceny towarów tekstylnych wykazały dalszą lekką wyżkę. Ale nie to wpłynęło na tak znaczny wzrost indeksu. Najbardziej bowiem zaważyły ceny mięsa, w szczególności mięsa wieprzowego.

Jeżeli porównamy ceny mięsa z okresu paru lat, to widzimy, że wieprzowina w roku 1959 kosztowała 85,29 a obecnie 115,85; słonina w roku 1959 kosztowała 43,12 a obecnie 68,75.

Sprawa wyżki cen mięsa a w szczególności mięsa wieprzowego wywołuje i niezadowolenie i pewnego rodzaju poruszenie w całym kraju. Oparła się ta sprawa i o parlament, gdzie postawiono w tej sprawie zapytanie na piśmie. Z udzielonej przez p. Spinoy odpowiedzi wynika, że konsumpcja mięsa a w szczególności mięsa wieprzo-

wego, znacznie wzrasta. A jednocześnie dzięki ciężkiej zimie 1963 roku produkcja mięsa tego była niższa i nie można było dotychczas wyrównać tej różnicy. Ponieważ jednocześnie i na rynkach innych krajów Wspólnoty Europejskiej zwiększyło się zapotrzebowanie na mięso, więc trudno znaleźć odpowiednią ilość towaru.

W związku ze stałą wyżką mięsa rząd zastosował zarządzenia, blokujące a następnie i obniżające ceny mięsa wieprzowego i wołowy. Ale przeprowadzenie tego zarządzenia napotyka na trudności. Kontrola jest bowiem utrudniona. Trudno nieraz sprawdzić, czy otrzymuje się akurat taki sam gatunek mięsa, za który się płaci cenę. A znane są również wypadki, że rzeźnicy swym „dobrym” klientom dają lepsze kawałki mięsa, ale po cenie wyższej aniżeli przewidzianej przez urzędowe taksy.

Wydaje się, że może się wytworzyć sytuacja podobna do tej, jaką pamiętamy, kiedy to została zablokowana cena kartofli. Kartofle zniknęły ze sprzedaży. Można było je dostać tylko u kupca, którego się dobrze znało, ale po cenie wyższej. Tym niemniej cena oficjalna była niższa. I ta cena była brana do określenia indeksu.

Ale to jest tylko „polityka indeksu”. A nie „polityka cen”. A to są dwie rzeczy zupełnie różne.

### Uczony

*Jak wielu uczonych, pan Dominik, który jest matematykiem abstrakcyjnym należy do osób roztargnionych.*

*Wraca jednego wieczoru do domu i zaraz u progu chwali się swej żonie:*

*— Widzisz nie zapomniałem nigdzie mego parasola. Przynoszę go z powrotem.*

*— To tym bardziej dziwne — mówi żona — że dzisiaj rano wyszedłeś bez parasola.*

## Świadczenia bezrobocia dla robotników nadgranicznych

Wielu pracowników, mieszkających w Belgii przy granicy francuskiej pracuje we Francji.

Otóż zdarza się, że ci pracownicy nie pracują przez pewien czas bądź to na skutek wypadku w pracy bądź też na skutek częściowego bezrobocia.

W zasadzie w takich wypadkach ci pracownicy powinni otrzymać świadczenia we Francji. Ale te świadczenia, wypłacane we Francji, mogą być niższe od świadczeń, jakie w tych samych warunkach otrzymają pracownicy przedsiębiorstw belgijskich. Otóż Minister Zatrudnienia i Pracy wydał zarządzenie, aby różnica, jaka zachodzi między wysokością jednych i drugich świadczeń, była wyrównana przez Belgię.

Aby tę różnicę otrzymać, trzeba najpierw zrobić starania we Francji a następnie załatwić odpowiednie formalności w Belgii.

Ale są jeszcze i inni pracownicy

nadgraniczni. A mianowicie tacy, którzy pracują w Niemczech i w Holandii. Otóż już rozpoczęto rozmowy na ten temat, aby takie same postanowienia stosowano i w stosunku do tych pracowników.

## Pierwszy krok ku zniesieniu zon przy wypłacie bezrobocia

Syndykaty chrześcijańskie już od wielu lat występują z żądaniem, aby nie robiono żadnych różnic przy wypłacie świadczeń z tytułu bezrobocia. Wiemy, że są ustawione zony. Zależnie od tego, w jakiej zonie zainteresowany mieszka, jest wypłacane wyższe lub niższe świadczenia.

Otóż ostatnio Minister Zatrudnienia i Pracy przeniósł cały szereg miejscowości, w których były wypłacane niższe świadczenia, do klasy pierwszej,

co spowoduje zwiększenie świadczeń. Ta zmiana wchodzi w życie dla niektórych miejscowości z dniem 1 marca a dla innych z dniem 1 kwietnia.

Nie znaczy to, że już w stosunku do wszystkich miejscowości te różnice zostaną zniesione. Ale syndykaty chrześcijańskie wyrażają swe zadowolenie z tej zmiany, która, ich zdaniem, powinna być pierwszym krokiem ku całkowitemu zniesieniu zon a zatem różnic w wysokości wypłacanych świadczeń.

# TO i OWO

## Czy Anglicy lubią zwierzęta ?

Znana jest historyjka o biednym człowieku, który stanął w zaułku ulicy londyńskiej z kilku pudełkami zapalek i z kartką przypiętą do płaszczka na której widniało : „Nie jadłem porządnie od trzech dni”. Mimo tego dramatycznego apelu niewiele osób zatrzymało się aby kupić od niego pudełko zapalek — bo w Anglii nie wolno żebrać. Ale gdy po kilku dniach usiadł na tej samej ulicy z nieźle wyglądającym psem i kartką : „Mój pies nie jadł od trzech dni”, posypały się hojne datki do torebki przymocowanej do psiej obrozy.

Anglicy uchodzą za wielkich przyjaciół zwierząt i Londyn chlubi się paru milionami psów i tyłuż milionami doskonale wyglądających olbrzymich kotów. Można na ulicy oglądać zebrany tłum ludzi podziwiających policjanta, lub policjantkę, wspinających się na drzewo, celem zdjęcia jakiegoś młodego kotka, który sam nie umie zjeść, a czasem wzywa się do tego straż pożarną z drabinami. R.S.P.C.A., czyli Królewskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt, co raz to ogłasza protesty przeciw polowaniom „par force” na lisy, przeciw rozmaitym formom dręczenia zwierząt, itp.

Prawie w każdym domu dzieci mają jakiegoś „pet'a” czyli pieszczołka — ptaszka, żółwia, chomika, myszki białe lub złote rybki, które są karmio-

ne jak należy, ale nie zawsze mają należny im spokój i traktowanie. Od czasu do czasu ktoś umierając zapisuje swemu kotowi lub psu bardzo poważne dożywocie lub poważny legat na schronisko dla starych kotów lub psów. Cmentarze kocie i psie nie ustępują cmentarzom ludzkim, szczególnie tym, które można oglądać w pobliżu modnych dziś krematoriów, a napisy na nagrobkach zgasłych „pet'ow” nie są mniej czule od napisów na nagrobkach z popiołami bliskich ludzi. Ale mimo tego prasa angielska zadaje sobie pytanie, czy Anglicy naprawdę lubią zwierzęta, a powód do takiego pytania daje obserwacja właścicieli zwierząt w okresie corocznych wakacji.

Tysiące Anglików i Angielek wyjeżdżających na letnie urlopy, po prostu nie chce brać ze sobą swych psów i kotów, a że nie chcą powierzyć ich w „niepowołane”, chociaż nieraz bardzo chętne ręce sąsiadów czy przyjaciół, gdyż nie ufają czy ich faworytom będzie tam dobrze — po prostu każą je usnąć, a po wakacjach natywają nowego „pet'a”. „Dać usnąć” czyli po angielsku „to put sleep” to takie delikatne określenie, które pokrywa corocznie niepotrzebną śmierć wielu tysięcy rasowych psów i kotów, zadaną przez zbyt kochających swe zwierzęta ludzi o miękkich sercach.

Nic dziwnego, że niedawno B.

### Już poprzednio...

Po ostatniej wojnie, w czasie której bomby niemieckie zniszczyły salę posiedzeń brytyjskiej Izby Gmin, przystąpiono do jej odbudowania w poprzedniej historycznej postaci, godnej „matki parlamentów”. Podczas tej przebudowy stwierdzono, że główne belki jej stropu, liczące ponad 500 lat, są zmurzałe i trzeba je zastąpić nowymi.

Wtedy ktoś zaproponował, aby dla podtrzymania tradycji historycznej wziąć do tego celu dębinę z lasów Earla z Warwick (czytaj Uorrik), którego daleki przodek dostarczył materiału do belek dawnych w r. 1394. Obecny Earl of Warwick chętnie się na to zgodził i pewnego pięknego dnia wyruszył budowniczo wie parlamentu do jego posiadłości, aby wybrać odpowiednie sztuki dębiny na nowe belki.

Gdy tylko jakaś sztuka im się podobiała, wskazywali ją, a leśniczy Earla odkreślił ją na wykazie i zaznaczył na mapie leśnej.

W końcu jednak trafili na coś, cze-

go nie można było pominąć. Wspaniały bardzo stary dąb, wyniosły i odpowiedniej grubości. Ale leśniczy zaglądnął do mapy i spokojnie stwierdził : „Nie, ten nie. A zresztą myśmy go wam już za pierwszym razem odmówili...”

### 70 procent ludzkości pozostaje bez informacji

Wiadomość, w którą trudno dziś uwierzyć, gdy się ciągle podkreśla rozszerzenie się metod wielostronnej informacji na całym świecie. A jednak — jak stwierdza organizacja UNESCO — 70 procent ludzkości tego świata pozostaje bez informacji o sprawach bieżących.

Gdy się przyjmie jako minimum na 100 ludzi : 10 gazet codziennych, 5 radiodiodoborników, 2 telewizory, i 2 miejsca w kinie, to w 27 państwach południowej i wschodniej Azji o ludności 770 milionów jest jeszcze bardzo daleko do tego minimum. Na dalekim

Workman, przewodniczący Ligi Ochrony Psa powiedział : „Przejechałem cały świat, zanim objąłem prezesurę Ligi, ale nigdy nie miałem pojęcia o takim znieprawieniu natury ludzkiej. Miłośnicy psów w Anglii chyba nie istnieją. Cały piękny obraz miłośników zwierząt w Anglii jest tylko zwykłą obłudą, bo ilość ludzi zupełnie bez serca wobec swych ulubieńców stale rośnie. Oblicza on „plon sezonu wakacyjnego” na kilkanaście tysięcy psów uspionych na życzenie ich właścicieli.

Trzeba jednak przyznać, że tylko nie wiele osób przyznaje się do tego, że chodzi im o wyjazd na wakacje, wiele stara się uzasadnić tym, że pies czy kot brudzi w domu, że jest stary i chory, że przeprowadzają się i że nie ma miejsca w nowym mieszkaniu, że nie ma miejsca w licznych „pensjonatach dla psów”. Niektórzy nie chcą ponosić kosztów uspienia kota czy psa wywożą go samochodem za miasto i tam porzucają, ale w końcu te bezdomne zwierzęta spotyka jednaki los — uspienie. Zdarzało się też, że niektórzy „miłośnicy zwierząt” zapominali je namyślnie na plażach Hiszpanii czy południowej Francji.

Z drugiej strony zdarzają się wypadki, że dziecko naraża się na pewną śmierć lub kalectwo, ratując swego pieska czy kotka spod kół samochodu, lub nawet pociągu. W jednej ze szkół katolickich w Londynie polska uczennica wywołała dyskusję na lekcji religii, czy ma się obowiązek ratowania zwierzęcia kosztem swego życia lub zdrowia. Wszystkie jej koleżanki angielskie twierdziły zdecydowanie, że tak. Dopiero ksiądz wyjaśnił jakie jest stanowisko katolickie w tej sprawie i przyznał rację małej Polce, która była innego zdania niż jej angielskie rówieśnice.

Wschodzie tylko jedna Japonia posiada rozwiniętą sieć informacyjną. W Ameryce Południowej, czyli Łacińskiej przypada 7,5 egzemplarzy dzienników na 100 mieszkańców; w Indiach mniej niż 5, a w Afryce tylko niewiele ponad 1.

To też UNESCO jako specjalna organizacja przy ONZ dla spraw wychowania, nauki i kultury postawiła sobie jako jedno z zadań urządzenie szeregu konferencji, na których zostaną omówione sposoby pomocy krajom najbardziej upośledzonym pod względem informacji o tym co się dzieje na świecie.